

# GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.  
Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:  
Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),  
Przegląd Tygodniowy (ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ  
SPŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółdz. z o.o.  
Adres redakcji i administracji:  
Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21. Tel. 61 i 64.  
Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie

Nr. 218.

Leszno, sobota dnia 21 września 1929 r.

Rok X.

## O rządy Labour-Party

Brityjski świat polityczny budzi się z sierpniowej śpiączki. Dotąd przemawiali i działali tylko ministrowie, — obecnie poruszyły się szersze koła polityczne. Zewsząd nadchodzą wieści o rosnącej popularności rządu Labour-Party. Sukces Snowdena, którego prasa angielska wszelkich odcieni wyniosła pod niebiosa sprawiedliwie podzielony został ostatnio również między Mac Donalda i Hendersona. Ministrowie Partii Pracy i w Hadze i w Genewie stali na wysokości zadania, — oto opinia polityków angielskich, a ci są wszak najbardziej wymagający. Gdy się tworzył socjalistyczny gabinet, liczo no najwyżej na „przychylną neutralność“ liberałów, lecz wielu konserwatystów, — jeśli mowa o wyborcach, — zaliczyć należy do zwolenników rządu Labour-Party.

W tej popularności kryje się jednak słabość gabinetu Mac Donalda. Dogadzać wszystkim, — to znaczy: nie dogadzać nikomu a przedewszystkiem swym najbliższym zwolennikom. Ostrożne przemówienia Mac Donalda i Hendersona w Genewie wykazały, że rząd robotniczy przeszedł od roku 1924 potężną ewolucję. Pięć lat „opozycji Jego Królewskiej Mości“ zrobiły swoje. Przykry dysonans strajku powszechnego roku 1926 poszedł w niepamięć, zaś ministrowie socjalistyczni poczęli myśleć kategoriami bardziej „państwowymi“, niż reprezentanci die-hardów. Pozbywszy się balastu ideowego, Mac Donald przemawiał w Lidze Narodów bardziej jako premier wielkiego Imperjum, ważąc każde słowo i zastanawiając się nad jego ewentualnymi konsekwencjami, — amizeli jako socjalista, członek II-ej Międzynarodówki i gorliwy propagator rozbrojenia za wszelką cenę.

Na tem leż zarysowuje się niebezpieczeństwo, grożące jednemu z partii rządzącej. Szersze masy robotnicze żądają poczną realizację obietnic przedwyborczych, i wówczas ukaże się w całej nagłości kapitulacja polityki zagranicznej: „targi“ Snowdena w Hadze i zapowiedź Hendersona o ewakuacji Nadrenji, — zdobyty pokłask całego społeczeństwa angielskiego. Gorzej przedstawia się sprawa utrwalenia powszechnego pokoju w drodze rozbrojenia, lecz tu cała nadzieja pokładana jest na Mac Donaldu, którego wspieranie rozmowy z amerykańskim ambasadorem Dawesem zapowiadają pomyślny wynik zbliżającej się podróży premiera do Stanów Zjednoczonych. Jeśli jednak od spraw zagranicznych przejdziemy do polityki wewnętrznej, widocznie się staje już na pierwszy rzut oka, że szumnie zapowiadana działalność reformistyczna Labour Party w piątym miesiącu rządów socjalistycznych nie została nawet rozpoczęta. Słynny działacz robotniczy Thomas pojął się najtrudniejszego zadania — zwalczania bezrobocia, lecz, jak dotąd, nic w tym kierunku nie zdziałał. Przemysł i handel pozostają nadal pod znakiem kryzysu, drożyzna życia nieczem nie zaradono, — słowem, proletariąt angielski nie doznał żadnej poprawy ekonomicznej z powodu obietnic rządów przez jego przedstawicieli.

Rozdzielony między masami a przywódcami narasta z tego powodu dość szybko. Na odbywającym się obecnie w Belfaście kongresie Trade-Unionów, reprezentujących 3 i pół miliona zorganizowanych robotników Anglii, dały się słyszeć pod adresem rządu słowa ostrej krytyki. „Jak długo jeszcze czekać mamy na unarodowienie kopalń, hut i środków komunikacji?“, wołał pewien przedstawiciel maszynistów kolejowych. „Gdzie są przyrzeczone roboty publiczne dla bezrobotnych?“, „Jak tam ze zmniejszeniem budżetu i obniżeniem podatków?“, — głosy te stanowią pomruk niezadowolenia, narastającego coraz szybciej w masach robotniczych.

Dalszy posunięcie rządu w tym kierunku wszyscy tu oczekują z wielką niecierpliwością. Czy Mac Donald przystąpi do realizacji swego „programu minimum“, czy też z obawy przed utratą parlamentarnego sukcesu liberałów lawirować będzie między przedwyborczymi obietnicami a pogodzeniem się ze smutną rzeczywistością?

Brak jednoci również w łonie samego gabinetu. Pamiętne jest jeszcze sensacyjne oświadczenie Snowdena w sprawie długów francuskich z wiosny br., które następnie Mac Donald musiał prostować. Dziś Snowden osro przeciwstawia się udzielonemu przez Hendersona w Hadze obietnicom niesienia finansowej pomocy państwu zaatakowanemu. Gwiazda Thomasa, jednego z najbliższych współpracowników premiera, poczyniła gnać. Autorytet Mac Donalda powstrzymuje narazie i koordynuje wszystkie rozdziewki, czy jednak nie pogłębią się one podczas dłuższego wyjazdu szefa rządu do Ameryki? Oznaczałoby to kryzys gabinetowy, a co za tem idzie — nowe wybory.

L. H.

## Zapowiedź doniosłych zmian na Litwie.

Dymisja gabinetu Waldemarasa przyjęta — bankrctwo polityki dotychczasowego dyktatora i pogłoski o jego ostatniej kompromitacji.

Warszawa, 20. 9. (tel. wł. „Głosn“.) Z Kowna nadchodzą sensacyjne wiadomości o niespodziewanej dymisji gabinetu Waldemarasa, przyjętej przez prezydenta Smetonę, który misję utworzenia nowego rządu, powierzył dotychczasowemu ministrowi finansów, Tubelisowi. Bez względu na to, że Waldemarasa prawdopodobnie obejmie jedną z tek w nowym gabinecie, uważają fakt dymisji za załamanie się całej jego polityki i przewidują, że obecnie weźmie górę prąd umiarkowany. Oprócz niepowodzeń kursu uprawianego przez Waldemarasa miały się do dymisji przyczynić znaczne różnice poglądów, jakie istniały w łonie dotychczasowego rządu.

Ryga, (PAT.) Według sensacyjnie brzmiących pogłosek reorganizacja gabinetu jest następstwem

niezadowolenia, jakie ściągnął na siebie Waldemarasa ze strony koł kierowniczych Litwy ze Smetoną na czele. — Kursują pogłoski, że afera Pleczkajtisa była prowokacją ze strony samego Waldemarasa, który, chcąc wzmocnić swą chwycającą się popularność, zainscenizował całe ostatnie zajście z Pleczkajtisem. W ostatnich dniach fakt ten wyszedł jakoby na jaw, co łącznie z niezadowoleniem z polityki Waldemarasa spowodować miało dymisję gabinetu. Gdyby rzecz tak się miała istotnie, Waldemarasa zostałby prawdopodobnie usunięty z widowni życia politycznego i przestałby odgrywać wszelką rolę. O składzie partyjnym i osobowym przyszłego gabinetu rząd nie ma narazie żadnych wiadomości.

## Działacz lewicowy o sytuacji politycznej.

Warszawa, 19. 9. (AW.) Punkt ciężkości sytuacji w Sejmie spoczął obecnie na jego lewym skrzydle. W nastrojach lewej części Sejmu pozwala zorientować się oświadczenie prezesa Stronnictwa Chłopskiego, posła Jana Dąbskiego, złożone wobec przedstawicieli Agencji Wschodniej.

Pomiędzy ogromną większością społeczeństwa a obecnym rządem, względnie całym obecnym regimem — stwierdza poseł Dąbski — istnieje przepaść, która nie da się już zasypać żadnymi, choćby najdowcipniejszymi manewrami taktycznymi. Kto te przepaść wykopał to rzecz ogólnie wiadoma. Na taki stan nie może sobie pozwolić żadne nawet najstarsze i najlepiej zorganizowane państwo, zwłaszcza w okresie powszechnego głosowania: powszechnego opodatkowania i powszechnej służby wojskowej. A dla Polski — w jej położeniu geograficznym i politycznym obecnie w przełomowym okresie polityki zagranicznej oraz w okresie kryzysu gospodarczego stan taki jest nieszczęściem. Obecny kryzys może być na drodze pokojowej zlikwidowany tylko przez rady-

kalne posunięcia: a mianowicie przez zmianę nietykalnego obecnego rządu, a całego obecnego regimenu, we wszystkich jego postaciach. Na jego miejsce winien przysięść rząd przejściowy, złożony z rozsądnych i trzeźwych fachowców, zdających sobie sprawę z ciężkiego położenia Polski. Ten rząd przejściowy zdolny do spokojnej i rzeczowej współpracy z Sejnem, miałby w okresie budżetowym do załatwienia kilka ważnych i pilnych ustaw oraz budżet państwowy na rok 1930-31. Budżet ten jednak o ile Polska ma kiedyś narzeczcie wyjść ze stanu ekonomicznej wegetacji nie może się obracać w granicach 3 miliardów złotych, bo nas na taki budżet jeszcze nie stać. Po załatwieniu budżetu, oświadcza poseł Dąbski, przy końcu marca 1930 roku Sejm obecny powinien być rozwiązany a nowe wybory do Sejmu przeprowadzone powinny być w lecie 1931 roku bezstronnie, legalnie i uczciwie. Sądzę, że nowy Sejm, który napewno będzie wyrazem woli narodu i który z rządem liczącym się z wolą narodu i z prawem znajdzie z pewnością drogę do lojalnej i harmonijnej współpracy.

## Znamienny zwrot w angielskiej polityce kolonialnej.

London, 19. 9. (AW.) Korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraphu“ podaje do wiadomości publicznej pismo przesłane Lidze Narodów przez ministerstwo kolonii. Z pisma ministerstwa kolonii wynika, iż Anglia zamierza rzec się mandatu nad Irakiem, w myśl żądań niektórych koł parlamentu angielskiego oraz prasy. Rząd brytyjski zamierza poprzeć kandydaturę Iraku na członka Ligi Narodów. W razie zaś wejścia Iraku do Ligi kwestia mandatu automatycznie odpada. Anglia zawrzeć ma z Irakiem szereg traktatów, dotyczących zarówno spraw finansowych, jak i militarnych. Król Feisal już dwa lata temu czynił u rządu Baldwin'a starania, aby poparł on żądanie przyjęcia Iraku do Ligi Narodów. Rząd Baldwin'a odmówił wówczas. W zręczności się mandatu nad Irakiem koła polityczne widzą zasadniczą zmianę polityki kolonialnej rządu angielskiego.

## Warszawa siedzibą międzynarodówki ortodoksów żydowskich.

Wiedeń, (PAT.) Wybrana przez kongres żydów ortodoksów rada centralna, złożona ze 100 członków, wybrała prezydentem swoim rabina Lewina z Rzeszowa. Siedziba rady centralnej będzie Warszawa. — Jednym z pierwszych kroków prezydenta wzmiarkowanej rady będzie wręczenie rządowi polskiemu w uroczysty sposób rezolucji kongresu, wyrażającej czesć, hold i podziękowanie za szczególną opiekę nad ludnością żydowską w Palestynie podczas pogromu arabskiego ze strony konsula generalnego Zbyszewskiego.

## Odczyty b. premiera Herriota.

Jak donosi berliński „Börsen Kurier“, b. premier francuski, Herriot, odwiedził w połowie października szereg miast stołecznych środkowej Europy, m. in. Pragę, Czechą, Berlin, Warszawę i Wiedeń. Herriot podczas swej podróży wygłosił ma odczyty na tematy gospodarcze.

## Z ostatniej chwili.

Posiedzenie Rady Ministrów.

Warszawa, 20. 9. (AW.) Najbliższe posiedzenie Rady Ministrów odbędzie się w poniedziałek 23 bm. Na porządku dziennym sprawy bieżące.

Konferencje polityczne w Belwederze.

Warszawa, 20. 9. (AW.) Wczoraj przybył do Belwederu premier dr. Świątalski i odbył po poł. dwugodzinną konferencję z marszałkiem Piłsudskim. O godz. 4-tej po poł. marszałek Piłsudski przyjął prezesa B. B. pułk. Ślaskę. Rozmowa trwała godzinę.

Przyjaźna dla Waldemarasa opinia berlińska.

Berlin, 20. 9. (AW.) W związku z dymisją gabinetu Waldemarasa „Berliner Tageblatt“ podaje, iż pewnem jest, że Waldemarasa nadal nadawać będzie kierunek ogólnej polityki rządu, aczkolwiek jest niewykluczone, iż celem odciążenia siebie pracy, złoży tekę ministra wojny. Pismo nie przewiduje żadnych większych zmian. Minister Tubelis, któremu prezydent Smetona polecił misję utworzenia nowego gabinetu, przebywał na kuracji, w jednym ze zdrojowisk czeskosłowackich. Natychmiast po dymisji Waldemarasa wysłano do niego telegram z wezwaniem do powrotu do Kowna. Min. Tubelis jest jednym z wybitniejszych ekonomistów i szwagrem prezydenta Smetony.

Koło śpiewu „Moniuszko“ w Poniecu.

Z powodu występu Koła w niedzielę, 22 bm. zarząd Koła śpiewu „Moniuszko“ urządza lekcje o godzinie pół 9-tej wiecz. u p. Ratajczaka. O liczny udział członków prosi Zarząd.

## Ciągnięcie loterii państwowej.

Warszawa, 20. 9. Wczoraj w 11 dniu ciągnięcia w klasy 19 państwowej loterii klasowej padły następujące większe wygrane: 50 000 zł — 131 290. 15 000 zł — 70 516 i 13 596. 10 000 zł — 135 689. 5 000 zł — 12 789 105 515 157 622 i 182 792.

\*\* Turniej szachowy. Wiesbaden. (PAT.) 7-ma partja turnieju szachowego między Alechinem a Bogolubowem zakończyła się wygraną Alechina.

## Dokoła P. W. K.

Przez kilka dni bawił w Polsce pułk. hiszpański-go sztabu generalnego Jose Ungria Jimenez jako delegat hiszpańskiego ministra wojny. Przybył on tu na zaproszenie rządu polskiego na manewry naszej armii ale przy tej okazji zwiedził Wystawę Poznańską. Dzielić się wrażeniami poznańskimi oświadczył co następuje:

— Prasa hiszpańska pisała wiele i niezmiernie pochlebnie o Wystawie Poznańskiej, nie przypuszczałem wszakże że ujrzę coś tak wspaniałego i imponującego. Zdawało nam się że tegoroczne nasze wystawy w Barcelonie i Sewilli przyciągały wszystko, o cokolwiek istniało dotychczas w tej dziedzinie. Tymczasem Polacy pokazali nam znów jak niegdyś pod Samosierrą, co są warci. Ponieważ zaś my wszyscy w Hiszpanii żyjemy gorące uczucia sympatii dla odrodzonej Polski i mamy wiele szczerzego podziwu dla energii i patriotycznego zapału z jakim pracują się u nas nad odbudową odzyskanej państwowości, cieszą się że poznańska manifestacja żywotności polskiej wypadła tak okazale i pięknie.

— Jako wojskowego zdziwiła mnie przede wszystkim szybkość z jaką w ciągu 10-lecia zaledwie została zorganizowana w Polsce i znakomicie udoskonalona komunikacja kolejowa. Biorąc pod uwagę zniszczenia wojenne brak taboru itd. uczyniono bardzo wiele. To też zatrzymałem się dłużej w pawilonie komunikacyjnym, podziwiając te niezmiernie ciekawe ekspozycje i wyliczenia które tam wystawiono. Rzecz prosta, że ze specjalnym zainteresowaniem oglądałem również dział wojskowy. Szczególnie piękne są zbiory historyczne, pamiątki minionych bitew, relikwia w postaci zdobitych sztandarów i w ogóle wszystko, com ujrzał w sali honorowej, chyłach czoła przed temi chlubnymi dowodami sławy oręża opolskiego. Inne działy, zwłaszcza przemysłowy i rolniczy świadczą o potęgę ekonomicznej Polski i są najwymowniejszym dowodem, że Polska godna jest stać w rzędzie wielkich mocarstw świata.

— Doszedłem do przekonania, że nasza sympatja dla Polski polega na wzajemności, o czem mogłem dowiedzieć się w opznanu. Gdy różniła się wieść że jestem oficerem armii hiszpańskiej, okazano mi zarówno ze strony władz Wystawy, jak i społeczeństwa tak wiele gościnności, tak mnie oprowadzano tak się mną opiekowano, że doprawdy brak mi słów na wyrażenie wdzięczności tym wszystkim panom którzy się mną zajęli. Podziękuję więc im tylko krótkim polskim „Bóg zapłać”.

## Pożar 250 tys. litrów nafty.

Londyn. (AW.) Dziś wieczorem w porcie Hull nastąpiła straszna eksplozja wielkiego zbiornika nafty. Zbiornik zawierał przeszło 250.000 litrów. Do godz. 10-tej wieczorem ognia nie udało się umiejscowić. Obliczają, że wszelka akcja ratownicza może być dopiero rozpoczęta po 24 godzinach, kiedy rozlana nafta częściowo się spłoni. Dokoła cystern straż pożarna sypiała wal ochronny, bowiem stalowe ściany zbiorników mogą nie wytrzymać naporu gazów, a wtedy płonąca ciecz rozprysnie się w szerokim promieniu.

|                   |     |        |
|-------------------|-----|--------|
| Dolar ameryk.     | 1   | 8,85   |
| Funt angielski    | 1   | 43,05  |
| Frank franc.      | 100 | 34,77  |
| szwajc.           | 100 | 171,18 |
| Marka niem.       | 100 | 211,45 |
| Goldenv. edańskie | 100 | 172,12 |

ANDRÉ CHARPENTIER.

## Strzeż się.

Ciąg dalszy

41)

Fakir bez wahania przyjął propozycję.

— Proszę tylko — dodał bankier — o zachowanie najściślejszej dyskrecji o wszystkim, co się będzie działo, nie potrzebuję zapewniać, że się ona panu dobrze opłaci.

All-Tabel wznosił teatralnie oczy w górę, przyciskając rękę do serca na znak swego całkowitego zaufania i oddania sprawie. Czekano jeszcze czas jakiś na Larancharda, który się wreszcie pojawił w stanie pożałowania godnym. Po nocy spędzonej bezsenności, oczy miał czerwone i zapuchnięte, zdenerwowany był też w najwyższym stopniu.

— Boję się, że jeśli liczyć na moją pomoc, mało będziecie mieli ze mnie pociechy. Ledwie się łrzynam na nogach.

— Ależ z ciebie zmokła kura — uśmiechnął się wzgardliwie bankier — byle co wali ci z nóg. — Dobrze ci mówić — jęczał płacząc Laranchard — uważam, że nasze ostatnie przeżycia mogły konie z nóg zwałić, nietylko człowieka.

— Nie obawiaj się niczego, przybywa nam nowa pomoc w osobie pana All-Tabel, mam nadzieję, że wreszcie zakodujemy pomyślnie nasze sprawy.

We trzech zeszli na dół i wsiadli do samochodu, który miał ich zawieźć do złotego pałacyku.

— To miłe dziecko — objaśniał bankier fakira — znajduje się obecnie w mojej małej posiadłości zamieszkuje, coprawda niezupełnie z własnej ochoty. Jest tam, pod opieką mego zaufanego sługi, który

## Z POGRANICZA.

## KRONIKA.

Sobota, 21. września 1929 r.

† S. dz. Mateusza Ap.

Wsch. słońca g. 5 m. 19. Zach. g. 17 m. 41.  
Wsch. księżyc g. 19 m. 1. Zach. g. 8 m. 28.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandomierza-Wielkopolskiej Rodowit Nasion w Antoninach. — Piątek, dnia 20. 9. godz. 7 rano: Temperatura. powietrza + 14,4, wiatr połud. zach. o predk. 3 m/s. Pogodnie, ciśnienie atmosferyczne 749,2, wilgotność 94 %. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa + 25,1 najniższa + 6,2. Ilość opadu 0,0.

## LESZNO.

1) Kalendarzyk terminowy (zebrań, zbiórek itd.)  
Dziś (20-go września.) Tow. Kat. Robotników Polsk. w Lesznie: zebranie zarządu odbędzie się w piątek o godz. 8-mej wiecz. w Domu Katolickim. O liczny udział członków zarządu prosi Prezes. Tow. Hod. Goł. Poczt. „Dobry Lot”. Zebranie odbędzie się o godz. 21-tej u p. Klemczaka ul. Szkolna nr. 4. Wszystkich członków zaprasza Zarząd.

Spółdzielnia Budowlana „Rozwój”: o godz. 7-mej wiecz. zebranie członków w lokalu p. Klemczaka przy ul. Szkolnej. Przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd.

K. S. „Jutrzenka”: o godz. 20-tej w Hotelu Dworcowym pogadanka. — O liczne przybycie prosi Kapitał.

Związek Podoficerów Rez. Koło Leszno: zbiórka członków o godz. 20.30 w Strzelnicy Bractwa Kurkowego przy ul. Kościńskiej. Przybycie wszystkich członków konieczne. Komend.

Żeńskie Tow. Ginn. „Sokół”: Cwiczenia młodzieży o godz. 6.30 wiecz. w ewangel. miejskiej, druhen o godz. 8-mej wiecz. w ewangel. sem. żeńsk. Czołem! Naczelnictwo.

Baczność „Sokół”: Cwiczenia druhow o godz. 8-mej wiecz. w ewangel. miejskiej. Naczelnictwo. Stow. Młod. Polek: po nabożeństwie wiecz. zbiórka 5-go zastępu w Domu Katolickim. — Przybycie druhen konieczne. Zastępowa.

Stow. Młodych Polek: po nabożeństwie wieczornem zbiórka wszystkich druhen. Sprawa ważna. Zarząd.

Jutro (21. września.) Kl. Sp. „Jutrzenka” sekcja kreglarzy o godz. 8-mej kulanie w kregle. Punktualne przybycie wszystkich członków pożądana. Przewodniczący sekcji.

„Sokół” oddział piłki nożnej: o godz. 7-mej wiecz. pogadanka dla wszystkich drużyn. Na porządku dziennym ustawa do zawodów, komunikaty i wykłady teoretyczne o grze w piłkę nożną. Przybycie kompletu obowiązkowe. Kier.

Kl. Sp. „Pogoń”: o godz. 8-mej wiecz. cwiczenia na sali w ewangel. miejskiej. Następnie zestawienie drużyny (II.) do zawodów i pogadanka. Przybycie wszystkich graczy konieczne. Nowych członków przyjmuje się dopiero od lat 18. Zarząd.

Pojutrze (22. września.) Tow. Powstańców i Wojsk Leszno. Zbiórka członków do wyjazdu na uroczystość do Kąkolewa rano o godz. 8-mej na dworc. O liczny udział członków prosi Zarząd.

## Wiadomości kościelne.

W niedzielę, po niesporach zebranie młodzieńców z żywego różańca w kościele. O tym samym czasie na sali Domu Katolickiego zebranie Ligi Ka-

tolickiej. Przemawiać będzie Ks. prof. Skaziński z Poznania. Wszystkich członków i sympatyków serdecznie się zaprasza.

1) Kurs czytania Pisma świętego. Niezmiernie ważną dla każdego człowieka, a zwłaszcza katolika jest czytanie Pisma świętego. Wszakże ono jest, jak się wyraża święty Grzegorz Wielki, kłosem wszechmocnego Boga do swego stworzenia. Jest to naprawdę słowo samego Boga, a więc i jego lektura powinna stać się codziennym pokarmem dla wszystkich, szukających Boga. Św. Hieronim, mając na względzie tę samą jedność Pisma świętego, w jednym ze swych listów przemawia do młodzieży: „Czytaj często Pisma natchnione, a nawet nie odkładaj ich nigdy z swych rąk”. W dzisiejszych czasach, w których z dnia na dzień potężniejsze ruch misjonarski, osobliwsze nasze zainteresowanie wzbudza ów misjonarz heroiczny i Apostół pogan św. Paweł. W listach jego odzwierciedlają się najdelikatniejsze struny jego serca, zdradzają nam one, co on myślał i czuł, co zamierzał; czego chciał, czego się obawiał i nad czem przemysliwał, czego się spodziewał i czego się lękał. Stanowią one nieocenioną skarbnicę wiadomości postaci wielkiego Apostoła. Nadto listom tym zawdzięczamy nasze znajomości zewnętrznych i wewnętrznych dzieł owego bohaterstwa i pokoi, w której młody Kościół pierwszy stawiał kroki w świetle ówczesnej kultury grecko-rzymskiej. Znajomiamy one też nas z podstawowymi zagadnieniami ustroju kościelnego, dogmatów i praktyki religijnej pierwszego wieku chrześcijańskiego. Przede wszystkim zaś kryją one w sobie takie bogactwo wskazań i nauk po wiecznie czasy świętych i prawdziwych, że jak dotychczasowe wielkie czerpały z nich obfity pokarm duchowy, tak też i teraźniejsze będą miały co czerpać ku orzeźwieniu na żywot wieczny. To też za staraniem Katolickiego Koła Polek organizuje się w Lesznie kurs czytania Pisma świętego, którego podjął się Ks. Dr. Władysław Spiekowski. Na początek w programie listy św. Pawła. Co tydzień jeden całonocny wykład, i to w każdy poniedziałek, na sali Domu Katolickiego. Pierwsza konferencja dnia 30 września o godz. pół 9-tej wiecz. punktualnie, bez akademickiego kwadransu. Z powodu aktualności i doniosłości zaprasza się szczerze koła inteligencji, nauczycielstwo i wszystkich zainteresowanych. Kat. Koło Polek.

1) Dyżurni lekarskie. W niedzielę, dnia 22 bm. dyżurnia pp. Dr. Świdarski i dr. Trószyski. Otwartą będzie Apteka pod Orłem.

1) Liga Katolicka. W niedzielę, dnia 22 bm. o godz. 4-tej po poł. odbędzie się w Domu Katolickim, wielkie zebranie Ligi Katolickiej. Wykład wygłosi ks. prof. Skaziński z Poznania.

1) Czytelnia Ludowa i biblioteka otwarta jest dla czytelników codziennie od godz. 4-tej po poł. do 8-mej wiecz.

1) Zarząd Ziem Zachodnich Zw. b. Uczestników Powstań Nar. Rzplitej Polskiej wzywa członków wszystkich swych grup do jak najliczniejszego udziału w zjeździe weteranów 1863 r. z całej Rzeczypospolitej w Poznaniu, w niedzielę, 22 bm., by tenże stał się ogólną manifestacją narodową. Wszyscy uczestnicy muszą jednakowoż wykupić kolejowy bilet wystawowy, gdyż dalszej zniżki narazie nie przewidziano. Natomiast jest zapewniona 50 proc. zniżka na kwatery oraz zniżka na P. W. K. Dla niezamożnych będą wolne bilety wstępu na Wystawę. Zbiórka w niedzielę, o godz. 8-mej rano przy Wielkopolskim Muzeum Wojsk. w ul. Fr. Ratajczaka. Na dworcu urzędować będzie komisja od soboty rano do niedzieli godz. 8-mej, do której przy przyjeździe do Poznania poleca się zgłosić.

Zambarow, jak to było w jego zwyczajach, poinformował się troskliwie o jej zdrowiu. Następnie przedstawił jej fakira, którego prawdziwe nazwisko ukrył przed Eljaną.

— Pozwól, drogie dziecko, że ci przedstawię pana Baron, przemysłowca z Algieru. Nie pamiętasz go zapewne, gdyż widziałas go po raz ostatni, gdy byłaś jeszcze małątką, a pan Baron byłby częstym gościem u twojej mamusi. Teraz przejechał właśnie z Algieru i chciał koniecznie cię zobaczyć, nie mogłem mu więc odmówić tej przyjemności; musiałem tylko niestety wtajemniczyć go w powody, dla których się tu znajdujesz i poinformować o nieporozumieniu, jakie wynikło między nami. Pan Baron bardzo jest niem zmartwiony.

— Tak jest, zrobiło mi to ogromną przykrość, droga panno Eljano — wyrzekł fakir zgnębionym głosem sądowca — naprzeciwko dziewczercia i wpatrując się w nią czarnymi palcami oczami. — Wujaszek jest dobrym człowiekiem i ogromnie do pani przywiązany. Jak można tak martwić opiekuna, który radzy panu nieba przychylił.

Eljana, która ten wstęp nastroił więcej niż nieufnie, nie odpowiedziała ani słowem. Chciała zrozumieć cel tej nieoczekiwanej wizyty. Słuchala jednak słów gościa i głos jego miękki i śpiewny począł na nią działać w jakiś dziwny sposób. W pewnej chwili podniosła rękę do czoła, gdyż zaczęło się jej robić słabo, chciała odwrócić głowę bo oczy nieznajomego paliły ją i przyciągały jej wzrok, lecz zdawało się jej, że nie jest w stanie zrobić najmniejszego ruchu i siedziała naprzeciwko, wpatrzona w jego źrenice. Fakir nie przestawał mówić do niej, lecz słowa dolatywały ją jakby z oddali, wreszcie przestała je rozumieć zupełnie... Gdy All-Tabel spostrzegł nieruchomość dziewczyny, powstał z krzesła i zrobił nad nią kilka magnetycznych ruchów.

(Ciąg dalszy, nastąpi)

## Z Miasta Watykańskiego.

**Dowody osobiste obywateli Miasta Watykańskiego.**  
— Nowe postanowienia w sprawie ochrony kościelnych skarbów sztuki.

Gubernator miasta Watykańskiego przystąpił do wydawania dowodów przynależności państwowej obywatelom państwa kościelnego. Dokument zawiera imię i nazwiska głowy rodziny i jej członków. Nowi obywatele watykańscy winni w ciągu miesiąca złożyć w biurze gubernatora świadectwa urodzenia i chrztu, które otrzymanie dowodu osobistego Citta del Vaticano.

Na zasadzie postanowień konkordatu z Włochami pracowane zostaną nowe wytyczne w sprawie konserwowania kościelnych skarbów sztuki. W związku z tem przygotowywany jest pospiesznie wykaz wszystkich budynków kościelnych zawierających dane o nazwach tych budynków, ich przeznaczeniu, wielkości, obecnym stanie stylu, używalności a dalej dane o innych dzielach sztuki, więc o rzeźbach, obrazach itd. Specjalne rozporządzenia regulują kwestię utrzymania i konserwowania istniejących dzieł sztuki i przedmiotów kościelnych. Freski np. mają być poddawane gruntownemu oczyszczeniu co cztery lata, rzeźby, rzeźby, naczynia dywany itp. — co dwa lata. Jeszcze inne przepisy mówią o sposobie używania świec i światła elektrycznego, by nie szpeci kościołów. Uregulowano również sprawę wotów w tem znaczeniu, że nie wolno będzie zawieszać w kościołach wszelkich wotów bez wyboru. Kwiaty z papieru albo z malowanego materiału oraz oleodruki i kolorowe obrazy bez wartości artystycznej mają być usuwane ze świątyni.

Dolychczas LOPP. wydała na szkoły i kursy mechaników lotniczych przeszło półtora miliona złotych, aby dać możliwość nauki kształcenia się młodzieży w lotnictwie potrzeba pomocy całego narodu. Wstępujcie do LOPP., a dacie tę pomoc!

## Walka z przemyślnictwem

(KAP.) Gubernator cywilny Miasta Watykańskiego wystosował do podległych mu urzędów okólnik w którym anajdują się zarządzenia przeciwko wywozowi towarów z państwa papieskiego. Zarządzenia te opierają się na artykule IV. ustawy watykańskiej z 7. czerwca rb.

Wykroczenia przeciwko rozporządzeniom, choćby polegały tylko na próbie, będą karane konfiskatą towaru i środków przewozowych oraz grzywną do 15.000 lir albo aresztem do trzech lat.

Zarządzenia te — głosi okólnik — których surowość ma zapobiec wszelkiemu przemyślnictwu winny być ściśle przestrzegane z przyczyn ustawowych oraz przez wzgląd na międzynarodowe znaczenie państwa watykańskiego.

## Cięta odpowiedź kapłana.

W pociagu w jednym przedziale z zakonnikami jadą dwa podlotki, rozprawiające swobodnie o tematach religijnych, wreszcie zaczynają sprzeczać się co do sposobu chowania zmarłych. Jedna twierdzi, że pragnie być pochowana w ziemi, druga zaś oświadcza, że woli być spalona po śmierci. Zwraca się przytem do zakonnika i pyta:

— Nieprawdaż Ojcie, iż ja mam rację?

— Najzupełniej, rzecze zakonnik gdyż młilsza zapewne musi być djabtu gęś pieczona niż zgnita.

Nakładem i drukiem „Drukarni Leszczyńskiego”. Śn. z a. o. w Lesznie. Redaktor: Stefan Machalewski.

## Szarada.

ul. B. Kryś z Kąkolewka.  
Tak ślicznie dzwoni  
W błękitnej toni  
Płazyna droga,  
Jakby tam w górach  
W czystym lazurze  
Zobaczyć Boga.  
Odgadnijcie, co to za śpiewak.  
Rozwiązania należy nadsyłać na pocztówkach z widokami do dnia 25. bm. pod adresem redakcji „Ogniska Domowego”.

## Rozwiązanie z nr. 37.

|    |    |    |    |    |    |    |
|----|----|----|----|----|----|----|
| 28 | 45 | 1  | 37 | 12 | 29 | 4  |
| 3  | 27 | 44 | 19 | 16 | 11 | 35 |
| 34 | 2  | 26 | 43 | 18 | 42 | 10 |
| 9  | 33 | 1  | 25 | 49 | 17 | 41 |
| 40 | 8  | 32 | 7  | 24 | 48 | 16 |
| 15 | 36 | 14 | 31 | 6  | 23 | 7  |
| 49 | 21 | 38 | 13 | 50 | 5  | 22 |

Z Leszna trafne rozwiązania nadeszły: A. Wąłkowiak, Leokadia Derulska, Tadek E. Helenka Ch.; Zofia Malarska; Józio Kaczmarek, Stanisław Chudzik; Kazio Piskorski, Henryk Nawrot, Genio Staśkowski; Henryk Szejder, Marja Gutkowska, Lidja Hrifienko; Marja Jędrzejewska i Stefan M. Z okolicy nadeszły dwie odpowiedzi, lecz obydwie mylne wypisane, więc nie były brane pod uwagę. Również z Leszna poza wyszczególnionymi trafieniami rozwiązaniami nadeszło kilka odpowiedzi mylnych. Pierwszą nagrodę książkę wyznaczamy p. A. Wąłkowiakowi z Leszna, wyróżniając jego pomysłowy rysunek dekoracyjny do naszego rozwiązania. Drugą nagrodę pocztówki z widokami Poznania przyznaliśmy p. Marji Gutkowskiej.

## WESOŁY KĄCIK.

### Co dziwniejsze?

Na jakimś licznym zebrań Marci Twain, siedział pochmurny i milczący.

— Czy państwa nie dziwi — zabrał głos jeden ze znanych adwokatów — że nasz znakomity humorysta wbrew opinii o nim — siedzi posępny.

— A czy państwa jeszcze więcej nie dziwi — odezwał się na to Marci Twain — że nasz znany mecenas wbrew opinii o nim, trzyma w tej chwili rękę w swych własnych kieszeniach?...

### Brak czasu.

— Ależ Janek jak można tak przez pół godziny, stać przed drzwiami i rozmawiać z panią Gadulską. Czy nie mogłaś jej zaprosić do środka?

— Nie, gdyż oświadczyła, że nie ma ani minuty czasu!

### Brak 2 funtów mózgu.

Jakś poseł do Sejmu odzywa się do drugiego:

— Czy kolega uważa, że ja mam ten sam wzrost co sławny polityk francuski Briand, ten sam numer obuwia: tylko, jak się okazało; ważę o dwa funty od niego mniej?...

— Aha! rozumiem!... To tych dwóch funtów brakuje szanownemu koledze w głowie....

# OGNISKO DOMOWE

TYGODNIK

Bezpłatny dodatek do „Głosu Leszczyńskiego” i „Głosu Polskiego”

Nr. 38.

Niedziela, dnia 22 września 1929 r.

Rok V

## EWANGELJA

na niedzielę 18-tą po Świątkach.

Sw. Mateusz r. IX. (1 — 8.)

† I wstąpiwszy w łódkę, przewiózł się i przeszedł do miasta swego. A oto przyniesli mu powietrzem rzuconego, na łóżu leżącego. A widząc Jezus wiarę ten rzekł powietrzem ruszonemu: Ufaj, synu, odpuszczają się tobie grzechy twoje. A oto niektórzy z doktorów mówili sami w sobie: Ten bluźni. A widząc Jezus myśli ich, rzekł: Czemu myślicie złe w sercach waszych? Cóż jest łatwiej rzec: Wstań, a chodź? A iżbyście wiedzieli że moc ma Syn Człowieczy na ziemi odpuszczać grzechy, wtedy rzekł powietrzem ruszonemu: Wstań, weźmij łożo twe, a idź do domu twego. I wstał i poszedł do domu swego reszta była się go i chwaliły Boga, który dał takową moc ludziom. †

### Czem różni się Kościół katolicki od kościoła narodowego?

Ponieważ niejedni błędnie mniemają, że hodurcy mają tę samą wiarę co my katolicy z wyjątkiem języka polskiego, dlatego zaznaczyć trzeba, że zachodzi ogromna różnica między kościołem katolickim a narodowym.

Już z tego samego, że hodurcy odpadli od naszego kościoła, może każdy wywnioskować, że nie może to być jedna i ta sama wiara. Sekta ta podobnie jak lutrzy, kalwini, inni nie uznaje przede wszystkim Papieża jako Głowę kościoła. Ciekawym tylko jak hodurcy tłumaczą sobie słowa Pana Jezusa wyrzeczone do Piotra św. pierwszego Papieża i jego następców: „Ty jesteś opłką, a na tej opoce zbuduję kościół mój, a bramy piekielne (a coż dopiero hodurcy) nie przemożą go”. Nie uznając zaś tego nieomyślnego Nauczyciela w rzeczach wiary i obyczajów, wierzą dalej hodurcy, że każdy człowiek ma prawo tłumaczyć słowo Boże według własnego zrozumienia i jak mu sumienie podyktuje. Znaczący to, że kościół narodowy zniósł oficjalnie urząd kapłaństwa. Bo tam gdzie każdy według własnego zrozumienia i jak mu sumienie dyktuje, sam sobie tłumaczy słowo Boże, kapłani urzędowi zupełnie są niepotrzebni, bo po co? że taka nauka jest zupełnie głupia, świadczą o tem najlepszy fakt, że w kościele narodowym mamy już kilka odłamów zwalczających się wzajemnie chociaż zaledwie kilka lat istnieje.

Kościół narodowy uznaje dalej tylko pierwsze siedem sakramentów, a odrzuca dalsze trzydzieści. Dlatego to chyba sam Pan Bóg tylko wie, bo hodurcy

rowcy żadnego powodu przekonywującego nie podają.

Hodurcy nie uznają siedem sakramentów, jak uczy Kościół katolicki od wieków, lecz wynaleźli jeszcze ósmy sakrament tj. słuchanie słowa Bożego. Jeżeli atoli ja sam mogę sobie wykladać według ich zdania Pismo św., to pocóż mam słuchać bredni różnych oszustów, którzy do tego, żeby mieć jaką taką powagę przebiegają się w szaty księży katolickich? Zresztą niech podadzą słowa Pana Jezusa, w których tenże ustanowił ten ósmy sakrament.

Kościół narodowy uczy, że „wiera pomagając, człowiekowi do zbawienia, jest absolutnie niepotrzebna”. Jeżeli wiara absolutnie niepotrzebna jest do zbawienia, to też niepotrzebne jest organizowanie parafii, budowanie kościołów, zakładanie ementaryj, niepotrzebne są modlitwy, nabożeństwa, święta; szkoda tylko tej „kapusty”, którą „wierne owieczki” podczas ostatniego „nabożeństwa” podeptały; bo pocóż i naco? Chyba się to czyni ażeby na „wierze ślepej” ludu coś zarobić i utrzymać się do czasu na gruncie leszczyńskim kiedy się w Jarocinie, Wrześni i innych miastach zbankrutowało.

Hodurcy mają urzędowy tytuł w Scranton Pa „St. Stanislaus Polish National Reformed Church”. Polski Narodowy Zreformowany Kościół pod wezwaniem św. Stanisława. Tymczasem wszystkim ogłasza, że jest polskim narodowym katolickim kościołem. Ekdny to „kościół”, który wstydi się własnej nazwy; a stroić się musi w cudze pióra. Nie uznając Ojca św. i naszej wiary św., muszą hodurcy uznawać naszych świętych, chociaż podobno wtajemniczeni zwolennicy kościoła narodowego mniemają, że to tylko tymczasowo, żeby ludziami oczy zamydlili, bo nie za długo zostanie ogłoszony w dowód „zasług” jakiegoś pierwszego „świętego” kościoła narodowego znany powszechnie bezbożnik i bolszewik by później przy publicznej spowiedzi hodurców udzielać „owieczki” rozgrzeszenia.

Trzeba bowiem wiedzieć także o tem, że hodurcy znoszą Spowiedź św. w tej formie, jaka istnieje w Kościele katolickim od pierwszych wieków. Dzieci do lat 20 mają przystępować do spowiedzi usznej, a starsi do publicznej. Przecież Pan Jezus nie powiedział jak to sami hodurcy przyznają, że dzieci mają się spowiadać na ucho, a inni publicznie, lecz wyraźnie: „Weźmijcie Ducha św.; którym odpuszcicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie są im zatrzymane”. Wicie albo wszyscy się będziemy spowiadali albo nikt. Zresztą nawet każde dziecko hodurcy powie rodzicom w oczy, kiedy ojciec ani matka nie chodzą do spowiedzi, to pocóż ja mam chodzić? Zupelnie słusznie!

Kościół narodowy, jak twierdzi, zniósł wszelki handel świętościami. A ja się pytam: dlaczego w takim razie już na pierwszym „nabożeństwie” nie tylko zwykły pastor, ale nawet najwyższa „głowa” hodurów kazala dla siebie zbierać składkę za „mszę i kazanie”, dlaczego hodurów w Bydgoszczy ściągają trzykrotnie większy podatek od swych zwolenników, niż kościół katolicki? Gdzie Rzym, a gdzie Krym; gdzie obiecani, a gdzie czyn?

Pozostawiając omówienie dalszych różnic między

Kościółem katolickim a narodowym do następnej nauki, stwierdzić już dzisiaj można, że żaden hodur nie może być zarazem katolikiem, i o to z tego wypływa nie może i nie będzie pod żadnym warunkiem pochowany na naszym cmentarzu, chyba, że się przed śmiercią nawróci i publicznie Boga za dane zgorszenie przeprosi. Niechaj o tem wiedzą i pamiętają ci, którzyby chcieli zmieniać wiarę św. jak rękawice; którzyby się chcieli zaprzeć wiary swych rodziców i praojców. Amen.

### List pasterski do młodzieży podlaskiej.

(KAP.) Z racji dziesięciolecia Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej diecezji Podlaskiej JE. Ks. Biskup Przeddziecki wystosował do młodzieży list pasterski dając wyraz swej głębokiej radości z powodu rozwoju Stowarzyszeń; pogłębiania zasad wiary przez młodzież i przywiązania jej do Kościoła i pasterzy.

„Prosiłem i proszę najpokorniej Boga — mówi Ks. Biskup — abyś Młodzieży Podlaska: była radością dla Chrystusa; chlubą dla Polski; weselem dla wszystkich aby praca twoja, Młodzieży przyczyniła się w przyszłości do wzrostu dobra Ojczyzny, dobra wszystkich ludzi.”

Jednym ze środków do osiągnięcia tego celu są stowarzyszenia, które młodzież przyzwyczajają do wspólnej pracy.”

### Kościół Katolicki a Liga Narodów.

Mowa hr. Apponyi'ego, węgierskiego delegata do Ligi Narodów.

(KAP.) Dnia 9-go bm. koła genewskie zaprosiły przebywających w mieście nadlemańskich katolickich delegatów i dziennikarzy, na konferencję, w czasie której węgierski delegat na zgrupowanie Ligi Narodów, hr. Apponyi, wygłosił prelekcję o stosunku Kościoła katolickiego do Ligi.

Omówiwszy poszczególne epoki chrześcijaństwa, pojmnowanego jako eucharystyczny związek narodów, który istnieje już od dwóch tysięcy lat, i wspomniawszy o założonej przed dziesięć laty Lidze genewskiej, prelegent zajął się istotą obu tych instytucji. Podczas gdy Kościół przedstawia Królestwo Boże i nie jest z tego świata; to Liga Narodów, starając się w pokojowy, sposób usunąć zatargi świeckie, jest jakby pewnego rodzaju uzupełnieniem tego ponad wszystko wznoszącego się Kościoła. Jeżeli Liga Narodów chce usuwać przyczyny wszelkiego zła na świecie, to nie może zapominać, że niema mowy o niezależności instytucji genewskiej od Kościoła. Zasady bowiem, jakie Liga wybrała, jako główne motywy działania — prawo, sprawiedliwość i miłosierdzie — zaprzęgnięte zostały w odwiecznego chrześcijańskiego skarba Królestwa Bożego i dlatego bez łączności z tem Królestwem Bożem na ziemi poprostu nie mogą być pomyślane.

Mimo chwilowego i częściowego zaniku albo osłabienia wiary chrześcijańskiej żywotna siła idei chrześcijańskich tak głęboko przeniknęła kulturę europejską, że ta nawet w sposób zupełnie niedostrzegalny podporządkowuje się ideom, które wyszły od Chrystusa. Również polityka, w konsekwencji swoich, mimo tego, że nie uznaje zasad chrześcijańskich, winna być skierowana ponownie ku celom Królestwa Bożego. Albowiem prawo, sprawiedliwość i zaparcie się siebie do których zmierzają polityka i Liga Narodów, z pochodzenia swego są nie ziemskimi laicystycznymi, lecz jedynie chrześcijańskimi za-

sadami. Bez względu na to, czy polityka chce, czy nie chce, we fundamentalne prawdy są i pozostają dziedzictwem chrześcijańskim, którego Liga Narodów nie może uważać za swój oryginalny pomysł. Mimo częściowego zaniku wiary, świat dzisiejszy jest nadal przeniknięty nauką Chrystusa. Świadczy to, jak nieskończenie głęboko kultura świecka przepojona została nauką chrześcijańską w ciągu dwóch tysięcy lat. W tem też znaczeniu Liga Narodów nie jest niczem innym, jak praktyczną próbą realizacji odwiecznych chrześcijańskich żądań prawa i sprawiedliwości, które w Królestwie Bożem od tysięcy lat są wspólnym dobrem wszystkich dusz.

Apponyi, którego liczne i doborowe audytorjum rekrutowało się z pośród kół politycznych i dyplomatycznych, zakończył swe wywody w ten sposób:

„Chcemy zatem pojmnować Ligę Narodów; jako ideę, która jest całkowicie świecka, która jednakże; ogarnięta w genezie swej i rozwoju wpływem Objawienia Bożego, pozostaje chrześcijańska bez względu na wolę lub niechęć uznawania tego. Podłoże spraw zasadniczych w Lidze Narodów jest mniej pewne, niż w państwie Karola Wielkiego. Ale obecny stopień kultury, bardziej sprzyja Lidze Narodów, niż to miało miejsce za czasów świętego cesarstwa narodu niemieckiego. My katolicy uznajemy znów Ligę Narodów, wśród rumowisk stuleci i okazujemy jej cenną pomoc przez to, że pomagamy umocnić moralną podstawę pokoju przyszłości. Możemy więc ufać, że dzisiejsza epoka jest epoką odrodzenia chrześcijaństwa. Z dnia na dzień wzrastają szeregi tych, co powracają do wiary. Ten powrót zaczął się w sferze inteligencji, a trwa nadal wśród mas. Pozdrawiamy więc naszego młodego kuzyna, Ligę Narodów, który sądzi; że musi przybrać inne imię. Ofiarujemy jej naszą lojalną współpracę i wiemy, że nadejdzie dzień, kiedy Liga uzna najsilniejsze związki pokrewieństwa z nami.”

### Opieka polska nad Rodakami na obczyźnie.

(KAP.) Z inicjatywy i na zaproszenie JE. Ks. Kardynała Prymasa Dr. Augusta Hlonda odbyło się w dniu 12. bm. w pałacu Prymasowskim zebranie organizacyjne Stowarzyszenia „Opieki Polskiej nad Rodakami na Obczyźnie”. Pod przewodnictwem JE. Ks. Kardynała Prymasa w obecności 14 wybitnych przedstawicieli wielkopolskiego społeczeństwa oraz reprezentantki głównego zarządu w Warszawie, p. Ireny Puzyńanki toczyły się obrady, nacechowane głębokim zrozumieniem tego ogromnego i tak ważnego działu pracy społecznej, jakim jest opieka nad rodakami zagranicą. Troską i obowiązkiem wszystkich Polaków, cieszących się wolną Ojczyzną, jest aby utrzymać nasze wychodźstwo przy Polsce i św. wierze katolickiej, dać im odczuć, że stoi za nimi ogromna i poważna większość narodu polskiego, dzieląca ich uczucia i wierzenia.

Synteza obrad, gorących słów JE. Ks. Kardynała Prymasa, serdecznego apelu p. I. Puzyńanki, oraz referatu ks. dr. St. Janickiego referenta dla

spraw wychodźstwa przy przybocznej kancelarii Prymasa Polskiej była jednogłośnie uchwała o powstaniu Wielkopolskiego Oddziału „Opieki” w Poznaniu.

Obecny na zebraniu delegat JE. Ks. Biskupa Okońskiego, ks. prał. Paweł Kirstein z Torunia, zapowiedział, że podejmie starania u Ks. Biskupa, by za inicjatywę również Oddział Pomorski „Opieki”.

Oddział Wielkopolski ukonstytuował się następująco: pp. hr. Adolf Bniński, jako przewodniczący, Anna Smoczyńska i hr. Wł. Szoldrski jako wiceprzewodniczący, dyr. Drażdżyński, jako skarbnik; i dr. Bross jako sekretarz. Poza tem w skład zarządu wchodzi: pp. Helena Brezina, Wanda Niegolewska, Helena Grossmannówna, senator Witold Heding, prezes S. Samulski oraz dr. St. Sławski.

W myśl referatu ks. dr. Janickiego przedmiotem szczególnego zainteresowania dla Oddziału Wielkopolskiego będzie opieka nad wychodźstwem do Niemiec i Francji.

—o—

### Kto jest apostołem świeckim?

(KAP.) Na pierwszym zebraniu publicznym w czasie tegorocznego kongresu katolików niemieckich we Fryburgu w Bryzgowie radca narodowy Józef Scherrer przemawiał na temat: „Praca osób świeckich w kościele”. Referat zawierał szereg dobitnych określeń działacza katolickiego, które podajemy poniżej:

„Ten jest apostołem świeckim; kto w cichej pracy troszczy się o własne uświęcenie. Bez własnej reformy, bez poprawy ludzi niema mowy o poprawie stosunków w państwie i społeczeństwie. Również droga do skutecznej i pomyślnej reformy społecznej prowadzi po tej stromej ścieżce! Ten jest apostołem świeckim; kto religijną i społeczną gotowość ofiary i cierpienia stara się pozyskać z modlitwy oraz z żywotnego i najbardziej wewnętrznego zjednoczenia z Chrystusem w Eucharystji św. Ten jest apostołem świeckim; kto poważnie liczy, się z przykazaniem: Kochaj bliźniego swego; jak siebie samego! Ten jest apostołem świeckim; kto i w życiu praktycznym wy-

soko ceni ideały katolickie i zasady życiowe; broni ich; i wciela je w czyn. Działalność apostoła jest walką o wolność i nietamowaną możność pracy Kościoła, jego organów i instytucji w życiu publicznym. Działalnością apostoła jest niezachwiana i pilna troska o życie rodzinne, część dla sakramentalnej godności i nierozwrotności małżeństwa, obrona chrześcijańskich praw małżeństwa i rodziców, wychowanie dzieci w duchu katolickim. Duch apostoła żąda: by człowiek również i w porządku ekonomicznym społecznym był osrodkiem i podmiotem, by jego prace oceniano i sprawiedliwie wynagradzano nie tylko z punktu widzenia ekonomicznego; lecz także moralnego i społecznego. Duch ten domaga się obrony zagrożonych praw ludzkich; sprawiedliwości i miłości w życiu zarobkowym oraz takiego udziału wszystkich w dobrach ziemskich, jakiego wymagają sprawiedliwość i słuszność. Działalnością apostoła jest także świadome celu popieranie prasy, przez współpracę, pomoc materialną i propagandę.”

### Międzynarodowy tydzień katolicki w Genewie.

(KAP.) Zapowiedziany przez nas międzynarodowy tydzień katolicki w Genewie rozpoczął się dn. 15. bm. uroczystą Mszą św. pontyfikalną; odprowadzoną przez biskupa Besson z Genewy, Fryburga i Lozanny. Kazanie wygłosił rektor seminarjum duchownego w Poznaniu ks. dr. Rolewski. Obrady „tygodnia” dotyczą zagadnienia „Katolicyzm a wielkie problemy chwili obecnej”.

Pierwszym mówcą był znany kapłan francuski ks. de la Briere jezuita, który wygłosił odczyt o małżeństwie i rodzinie. Pierwszemu posiedzeniu przewodniczył profesor uniwersytetu w Genewie G. de Reynold autor poważnego dzieła „O demokracji i szwajcarji”, będącego jedyną w swoim rodzaju filozofią narodowej historii szwajcarskiej. De Reynold w przemówieniu inauguracyjnym zapoznał zebranych z celem międzynarodowego tygodnia katolickiego.

Drugiego dnia pod przewodnictwem irlandzkiego ministra oświaty, O'Sullivan'a, roztrząsany był wielki problem wychowania. Przedewszystkiem była przedyskutowana kwestja wychowania młodzieży w duchu pokojowym. Prelegentem był ks. prałat Beau-

pin, prezydent katolickiej komisji międzynarodowej współpracy intelektualnej w tonie międzynarodowej unji studjów katolickich.

### Własnoroczny list Ojca św. do kardynała Dubois.

(KAP.) Ojciec św. przesłał kardynałowi Dubois arcybiskupowi paryskiemu, w związku z jego złotym jubileuszem kapłaństwa własnorocznie i z wielką serdecznością napisany list w języku francuskim.

Papież winszując dostojnemu jubilatowi z powodu jego pobożności i gorliwości pasterskiej, a przedewszystkiem z powodu wzorowej wierności wobec Namieśnika Chrystusowego na ziemi. Kardynał-jubilat oburzony był przez zwolenników „Action Francaise” kalumniami i obelgami; podobnie, jak apostołowie, osądzony był za godnego cierpieć dla Jezusa Chrystusa.

Papież stwierdza, że można i że trzeba odstąpić od „Action Francaise” nazwać „herezją”. Kardynał arcybiskup Paryża nigdy w najmniejszy sposób nie odstąpił od właściwej interpretacji woli Ojca św. a sam Papież nigdy nie zmienił pierwszego wyroku o zwodniczych ideach dziennika więcej niż zwolnionego, niewiernego i bezbożnego. Wobec musiał być potępiony.

## Dbajmy o przyszłość naszego narodu.

Z okazji II. Tygodnia Dziecka w Województwie Poznańskim od 21—27 września 1929 r. wydał Wielkopolski Komitet Tygodnia Dziecka w Poznaniu następującą odezwę:

**OBYWATEL!** Akcja Tygodnia Dziecka ma obok celów praktycznych znaczenie przede wszystkim ideowe. Winna ona przyczynić się do obudzenia głębszego zrozumienia w społeczeństwie dla praw, dotyczących dziecka i młodzieży, oraz wyjaśnić niezbędną otoczenia nieletnich troskliwością i racjonalną opieką. W obecnej chwili twierdzenie: „Dziecko — przyszłość Narodu”, „Dziecko — bogactwo Narodu”, pozostaje najczęściej frazesem bez dalszych konsekwencji. Ogół społeczeństwa wykazuje małe zainteresowanie sprawami dziecka, zupełnie obojętnie przechodząc koło wręcz tragicznych nieraz jego przeżyć, które zdolne są złamać odporność nawet silnego dorosłego człowieka.

W większości wypadków ta pozorna obojętność i obojętność naszego społeczeństwa jest wynikiem nieznaności prawdziwego stanu rzeczy.

Istotnie, kto poza specjalistami w danym zakresie zna przerażające statystyki śmiertelności niemowląt, lub ofiar gruźlicy, kto zastanawiał się nad przyczynami przestępczości wśród nieletnich, kto walczył w tragiczny los dziecka opuszczonego, moralnie zagrożonego, zaniedbanego i bezdomnego, lub dziecka, zmuszonego do przedwczesnej pracy zarobkowej? Poprawa istniejącego stanu rzeczy może być osiągnięta tylko przy współpracy i współdziałaniu całego społeczeństwa, — przy czujności wszystkich jego członków.

Spieszcie Obywatele z pomocą, aby na sumienie Wasze nie padła gorąca łza dziecka.

Z hasłem „Wszyscy i wszystko dla Dziecka” popierajcie „II-go Tydzień Dziecka”.

Wielkopolski Komitet Tygodnia Dziecka w Poznaniu. Powyższą odezwę podajemy do ogólnej wiadomości.

Wzywamy społeczeństwo do składania jaknajliczniejszych ofiar w naturze i w gotówce. — Naturalną prośbą składać w Stacji Opieki nad matką i dzieckiem, przy ul. Skarbowej (gmach Powiatowej Kasy Chorych), w gotówce na konto „Tydzień Dziecka”.

**1) Wspólne zebranie przedwyborcze Narodowej Partii Robotniczej i Z. Z. P. odbędzie się w niedzielę, dnia 22 bm. o godz. 11 i pół przed poł. w lokalu p. Pieczyńskiego (Hotel Dworcowy). Z powodu ważnych spraw liczny udział pożądanym. Zarządy.**

**2) Cyklistyka.** W niedzielę, dnia 22 bm. odbędzie się zapowiadane wyścigi rowerzystów na 70 km. Leszno-Rawicz i z powrotem bez względu na ilość zawodników. O godz. 14-tej zbiórka zawodników w Hot. Dworcowym; o godz. 14,30 start z Rynku. Wyścig trwa około 2 i pół godziny.

**3) Komunikat P. U. P. P.** Przyszła rekrutacja robotników do Francji odbędzie się w środę, dnia 2. października br. o godz. 8-mej rano w biurach Państw. Urzędu Pośrednictwa Pracy w Lesznie przy ulicy Komenjusza nr. 14. Przyjmowani będą robotnicy z rodzinami i bez rodzin do lat 36. Zony robotników i ich dzieci winne w oznaczonym dniu również przybyć do badania lekarskiego do Leszna. Zgłaszający się na wyjazd za pracę do Francji winni wystarać się o następujące dokumenty: 1) książkę wojskową do lat 40. 2) poświadczenie sołectka, wzgl. magistrackie, że nie zachodzą przeszkody na wyjazd zagranicę dla zgłaszającego się, 3) poświadczenie z P. K. U. dla roczników niewyślужonych, 4) wykaz osobisty z fotografją dla wszystkich osób ponad 15 lat. Wykaz osobisty wykonany być musi według ostatniego zarządzenia to jest zaopatrzone na 3. stronie przez Starostwo w uwagę, że zgłaszający się posiada obywatelstwo polskie. Równocześnie zaznacza się, że robotników poniżej 20 lat nie przyjmuje się, dla tego przyjazd takowych jest zbyteczny.

### ZABOROWO.

**20) Słow. Młod. Polskiej** w Zaborowie. Dziś w piątek, o godz. 8,30 wieczorem zbiórka. Ważne sprawy. O punktualne przybycie prosi Zarząd.

### DZIECZYNA.

**21) Zawody P. W. i W. F.** Dnia 22 września br. t. j. w niedzielę, o godz. 3-ciej po poł. w Dziecynie u p. Grutscha, z okazji ćwiczeń jesiennych 2 kompanii P. W. i W. F. (p. Gostyń), odbędą się zawody lekkoatletyczne, poczem nastąpi zabawa, urozmaicona loteryją fantową, strzelaniem o nagrody itd. Ewent. czysty zysk przeznacza się na cel organizacji. Miejsceowa Gmina Komisja prosi o jaknajliczniejszy udział Szanownych Gości.

### RAWICZ.

**22) Z Straży Pożarnej.** Poświęcono nową sikawkę, motorową miejscowej Straży Pożarnej. Odbędzie się przy tej sposobności nabożeństwo na intencję Straży, poczem w obecności licznie przybyłych strażaków i miejscowej ludności oraz gości został dokonany akt poświęcenia. Uroczystość zgaśli przemówieniem burmistrz Sławski, następnie przemawiali ks. prob. Gumprecht i ks. dziekan Reichelt z parafii na pograniczu niemieckim. W uroczystości brało udział także około 100 strażaków z pogranicza niemieckiego (z Stramburka). Następnie podinspektor Zaw. Straży Poż. p. Bednarek odznaczył brązowym medalem zast. naczelnika powiat. p. Janiaka. W końcu urządzono pokaz akcji ratunkowej za pomocą nowej sikawki. Uroczystość zakończyła się koncertem. (n.)

ka” w Komunalnej Kasie Oszczędności miasta Leszna (Rynek nr. 2.)

Poniżej podajemy program „Tygodnia Dziecka” w Lesznie:

W niedzielę, dnia 22-go bm. o godz. 11,45 uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym.

Po nabożeństwie od godz. 12,30—13,30 koncert orkiestry 55 Pozn. p. p. na Rynku.

Od godz. 15-tej do zmroku zabawy i igrzyska dla dzieci na boisku „Sokoła” przy dźwiękach orkiestry 17 p. ul. Wstęp na boisko dla dzieci bezpłatny, dla dorosłych 20 gr., siedzące miejsca 50 gr. od osoby.

Przez cały dzień sprzedawac się będzie na ulicach znaczki metalowe o ustalonej cenie 30 groszy, a w czasie trwania całego „Tygodnia” nalepki do iluminacji okien po cenie 20 gr., 50 gr., i 1,— zł.

W czwartek, dnia 26. bm. o godz. 20-tej wiecz. Uroczysta Akademia w auli Katoickiej Szkoły Pow. szejnej Żeńskiej. Na program akademii składają się odczyt wzgl. wykład, poświęcony ogólnym zagadnieniom opieki nad matką i dzieckiem, deklaracje oraz występy chórów śpiewających szkolnych. Wstęp na salę bezpłatny; przy wejściu zbierac się będzie dobrowolne składki.

Do Szanownego Obywatelstwa zanoszą Komitet uślną prośbę o wzięcie w powyższych imprezach jaknajwyższego i najliczniejszego udziału, aby to święto naszych dzieci, to święto przyszłego pokolenia Narodu wypadło jaknajserdeczniej i jaknajokazalej.

**Miejscowy Komitet Tygodnia Dziecka.**  
I-szy Burmistrz Kowalski, przewodniczący — Prezes Rady Miejskiej Nowakowski — pułkownik Kustron — pułkownik Pragłowski — ks. prob. Janiewicz — dyr. radca Perzyński — dyr. Buśkiewicz — dyr. dr. Wózwacz — dyr. Stach — dyr. de Mezer — dyr. Góralewski — Orłowska — rektor Kutner — Żurkiewiczówna — dr. Błażejczyk — radca m. Metelski — Kaźmierski — I. burm. Kowalska — dr. Trószyski — Dudkiewicz — Walenczakówna — M. Szurkowski — Sztor — radca m. Górecki — inspektor szkolny Tycewski.

### GOLINA.

**ga) Zebranie Tow. Bartników na Golinę i okolice** odbędzie się w niedzielę, 22 września o godz. 4-tej po poł. w hotelu Centralnym. Sprawy bardzo ważne, obecność wszystkich członków konieczna. Zarz.

### KROTOSZYN.

**kn) Pensjonat dla pań.** W mieście naszym ma powstać pensjonat dla pań starszych, inteligentnych. Zanim projektowane przez panią Prażmowską Ogólna dla Kobiety wejdą w życie, inicjatywa prywatna powinna pracę tę zapoczątkować. Trudności mieszkaniowe i drożyzna skłoniły powinny tych, którzy rozporządzają odpowiednimi środkami, do otwierania domów wypoczynkowych, w którychby panie starsze, pozbawione ciepła rodzinnego, zespolic można, otaczając je serdeczną opieką i wygodami wiekowi starszemu należnymi. Z inicjatywą taką występuje właśnie kierowniczka szkoły gospodarczej w Krotoszynie, pani Leszczyńska, która pragnie przy swej szkole założyć dom wypoczynkowy, już w bież. jesieni. Połączenie szkoły gospodarczej, z pensjonatem uważa się za bardzo wskazane i celowe. Osoby bliżej tą sprawą zainteresowane zechcą się zwrócić o bliższe wyjaśnienia do Zarządu Szkoły Gospodarczej, Krotoszyn, ul. Staszica 1.

**Krotoszyn.** Następnym jarmark na bydło w mieście Krotoszynie, odbędzie się we wtorek, dnia 24 bm.

### WIELKOPOLSKA.

**w) Kościan. (Pożar.)** W Borku w pow. kościańskim spaliła się stodoła własność Bronisławy Suske wartości około 14 tys. zł. Stodołę dzierżał Ignacy Baraniak z Borku, który miał w niej tegoroczny zbiór zboża; wartości około 20 tys. zł. Zachodzi podejrzenie iż ogień został podłożony.

**w) Ostrow. (Uroczystość parafialna.)** W niedzielę odbyła się podczas sumy uroczysta introdukcja nowego proboszcza parafii ostrowskiej, ks. Tadeusza Zamysłowskiego. Na uroczystości introdukcji przybyło liczne duchowieństwo m. in. ks. infułat Kłos z Poznania; z świecących patron kościoła p. Michał Radziwiłł w stroju rycerza malliańskiego; dozor kościelny, władze przedstawiciele urzędów i inni. W uroczystym pochodzie wprowadzono nowego ks. proboszcza procesjonalnie z probostwa do kościoła. Od ołtarza przemówił jeszcze ks. Dziekan polecając nowemu proboszczowi pieczę pasterską. Odpowiedział ks. Proboszcz, ślubując spełnić obowiązki swe jak najlepiej. Następnie celebrował ks. Proboszcz uroczystą sumę. Kazanie wygłosił ks. proboszcz Piszczkowski z Odolanowa. Śpiew wykonał Chór kościelny. Po uszy odpowiadano ks. Proboszcza na plebanję gdzie parafianie i dzieci pieknie wierszykami składali mu swoje życzenia. Następnie na probostwie odbył się obiad przy udziale około 50 zaproszonych gości. Szerzą toastów zapoczątkował książę Michał Radziwiłł przemawiając potem imieniem obywatelstwa p. prezes sądu Lehmann imieniem dozoru kościelnego p. mce. Wacław Jankowski ks. prałat Czapki z Poznania p. pułk. Hyc. ks. infułat Kłos i inni. Odpowiedział głęboko wzruszony na te nieoczekiwane wdę przywitał ks. Proboszcz.

**TYLKO**  
**NEUTRALNE**  
**MYDŁO**  
**MARIS**  
*Isste*  
**CHRONICER I UPIEKSHA**  
Zapachy: **DEZ - FLORE**, **POWIOS - ROZA**, **LAUREN**, **TRAPIS**  
L. & S. STEMPNIOWICZ-POZNAŃ

### POMORZE.

**p) Grudziądz. (Bezdomni zajęli puste koszary).** Bezdomni w Grudziądzu opanowali niezajęte koszary, im. Czarnieckiego przy ul. Radziwińskiej. Ulokowało się tam około 200 osób. Władze kolejowe, do których te koszary należą wezwały magistrat do opróżnienia koszar i czynią go odpowiedzialnym za szkody i straty. Miasto niema jednak gdzie eksmitować tych biedaków, chyba wprost na ulicę. Magistrat postanowił zwrócić się do dyrekcji kolejowej z propozycją wydzierżawienia koszar na mieszkania dla bezdomnych.

**p) Gdańsk. (Niezdawolenie Niemców z powodu budowy kościoła polskiego.)** Prasa niemiecka powtarzając za dziennikami polskimi wiadomość że zebrano już znaczną część środków na budowę polskiego kościoła katolickiego w Gdańsku przy którym ma stanąć mały klasztor siostr dominikanek, wyraża swoje zdziwienie z tego powodu. „Czyż nie dość dbano o nabożeństwa dla katolików polskich w Gdańsku? — pyta „Germania”. W kościołach św. Józefa i św. Mikalaja odprawiane są polskie nabożeństwa. Na przedmieściu Langfuhr mają Polacy własny kościół, który przerobił z dawnego budynku państwowego. Jeżeli wybudowany zostanie czysto polski kościół to niemieckiemu miastu Gdańskowi nadane zostanie piętno polskie. Liczba Polaków we właściwym mieście Gdańsku jest zupełnie mała. Dominikanek polskie przybyły w swoim czasie do Gdańska tajemnie i nie zameldowały o tem władzom”. Gdyby obsługa duchowna ludności polskiej w Gdańsku była zadawalająca, zapewne budowa nowego kościoła nie byłaby konieczna. Zarówno jednak w Gdańsku jak i w Zoppolach ludność polska dotkliwie odczuwa brak opieki duszpasterskiej i to ją zmusza do budowy własnego kościoła.

### ŚLĄSK.

**ś) Katowice. (Przyjazd barona Togo.)** W sobotę, dnia 21. bm. w południe przybywa do Katowic japoński mąż stanu baron Togo z małżonką. Do stojni goście zwiędzą szereg zakładów przemysłowych oraz zapoznają się ze stosunkami gospodarczymi województwa śląskiego.

**ś) Katowice. (Ogromne sumy za przemyt.)** Według statystyki śląskiego okręgowego inspektoratu straż granicznej ogólna wartość przemytu skonfiskowanego w sierpniu rb. wynosi około 135.000 złotych. W większości wypadków chodzi tu o wyroby tytoniowe, sacharynę i jedwabie. W tym samym okresie zatrzymano 218 osób z towarami przemyconymi 179 osób za nielegalne przekroczenie granicy bez towarów, a nadto w 19 wypadkach skonfiskowano towary którego właściciele zbiegli. Za usiłowanie nielegalnego przekroczenia granicy z Niemiec do Polski zatrzymano 46 osób.

**ś) Rybnik. (Wykolejenie pociągu.)** Na stacji Gierałtowiec, z nieustalonych dotąd przyczyn, wyjechał się pociąg osobowy, przyczem wyskoczył z szyn parowóz wóz bagażowy, oraz dwa wagony osobowe. Z powodu wypadku ruch na linii Katowice — Gierałtowiec przez kilka godzin był wstrzymany.

### BYŁA KONGRESÓWKA.

**bk) Łódź. (Zuchwały napad na posterunkowego.)** Z posterunku na wiosek w Rudzie Pabjanickiej na posterunkowego Ant. Piórkowskiego wyskoczyło nagle z są rogu 5 osobników zamaskowanych którzy rzucili się na Piórkowskiego, Piórkowski, uderzony w głowę łepem narzędziem upadł na bruk. Napastnicy, sądząc, że posterunkowy stracił przytomność usiłowali mu odebrać szablę i rewolwer. Policjant jednak ostatnim wysiłkiem chwycił rewolwer i oddał 5 strzałów, raniąc jednego z napastników Romana Henkego w głowę. Zaalarmowani mieszkańcy pobliskich domów pucili się w pogogo za napastnikami i zdolali ująć jednego z nich, m. in. Aleksandra Wilczyńskiego. Rannego Henkego przewieziono do szpitala. Wilczyńskiego odstawiano do więzienia. Pozostałych napastników poszukuje policja.

## Program „Radja Poznańskiego”.

Sobota, 21 września.

7.00 Gimnastyka poranna. 12.20 Radjogramy. 12.50 Komunikaty P. W. K. 13.00 Sygnał czasu. 13.03 Koncert gramofonowy. 14.00 Notowania giełdy pieniężnej. 14.15 Komunikaty gosp. 16.45 Kurs wyższy Języka franc. 17.05 Odczyt. 17.25 Odczyt. 17.50 Komunikaty PWK. 18.00 Słuchowisko dla dzieci. 19.00 Nadprogram. 19.20 Interludium muzyczne. 19.45 Gwieda reporterska. 20.00 Ze świata kobiecego. 20.15 Organizacja ćwiczeń popoł. 20.30 Koncert wieczorny. 22.00 Sygnał czasu. 22.15 Radjogramy. 22.45 Radio kabaret. 24.00 Koncert nocny firmy „Philips”.

## Program „Radja Warszawskiego”.

Sobota, 21 września.

11.56 Sygnał czasu. 12.05 Koncert z płyt gram. 12.50 Wiadomości z P. W. K. 13.00 Komunikat. 15.40 Komunikat gosp. 16.15 Kącik Artystyczny. 17.15 Komunikaty przygodne. 17.50 Ostatnie nowiny z P.

W. K. 18.00 Słuchowisko dla dzieci. 19.00 Rozmaitości. 19.25 Komunikat rolniczy. 19.40 Przerwa. 19.56 Sygnał czasu. 20.05 Kongres Krajoznawczy w Poznaniu. 20.30 Muzyka lekka. 22.00 Komunikaty. 22.05 Komunikat PAT'a. 22.20 Komunikaty. 22.45 Muzyka taneczna.

## Z Poznania.

P) Przedłużenie wpisów do Katolickiej Szkoły Społecznej. Wobec częstych ze strony różnych instytucji i organizacji społecznych do dyrekcji Katolickiej Szkoły Społecznej w Poznaniu zwróconych zażądań o odpowiednio wykształconych pracowników społecznych, doszła ona do przekonania, że nie będzie mogła przy obecnym ograniczeniu liczby słuchaczy wypłacić w najbliższych latach swego zadania, jakim jest zaspokojenie potrzeb akcji społecznej co do fachowo przygotowanych pracowników. Sprawa ta nasuwa nam więcej trudności, że wobec utworzenia w

Poznaniu na skutek uchwały Episkopatu Polskiego centrali Akcji Katolickiej na całą Polskę należy liczyć się wkrótce z wielkim rozrostem dzieł Akcji katolickiej, które niewątpliwie będą miały znaczne zapotrzebowanie na pracowników stałych. Z tych względów zdecydowała się dyrekcja Katolickiej Szkoły Społecznej mimo upływu terminu wpisów przyjąć jeszcze kilku dalszych kandydatów na dwuletni kurs pracy społecznej. Po informacjach o tym kursie należy zwrócić się do Sekretariatu Katolickiej Szkoły Społecznej w Poznaniu, ul. Podgórna 12 b., załączając znaczek listowy.

Koniec działu redakcyjnego.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Stefan Machalewski.

Za dział ogłoszeń odpowiada: Stanisław Szal.

Redakcja otwarta od godziny 8-mej rano do 2-giej po poł. i od godz. 5-7-mej wiecz. — Redaktor naczelny przyjmie od godz. 1-2-giej po poł.

Czeronk. Drukarni Leszczyńskiej Sp. z ogr. odp. w Lesznie.



Dnia 19 bm. o godz. 5 rano zasnęła w Bogu po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza żona, nasza matka, córka, synowa, siostra, szwagierka i ciotka śp.

z Jędrzejczaków

# Bronisława Müller

przeżywszy lat 37.

O czym donosi w smutku pogrążony

maż, dzieci i rodzina.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 22 bm. o godz. 4 pop. z szpitala Czerwonego Krzyża w Lesznie.

## Kinoteatr „IMPERIAL“ (Hotel Polski)

Dzisiaj i w dniu następnym film poświęcony dla matek i ojców! Najgroźniejsza w dziejach świata tragedia na morzu **BRACIA** czyli „OSTATNIA BITWA MORSKA”  
Początek o godzinie 7-ej i 9-ej wieczorem, w niedzielę o godzinie 5-ej, 7-ej i 9-ej wiecz.

Za liczne nadesłane życzenia, kwiaty, prezenty i telegramy w dniu ślubu naszego, składamy wszystkim najserdeczniejsze

**Bóg zapłać!**

Stanisław Kaiser z żoną Rozalją z domu Oryńska.

Leszno, w wrześniu 1929.

Za nadesłane nam życzenia w dniu ślubu naszego, składamy wszystkim serdeczne

**Bóg zapłać!**

Józef i Katarzyna z Wojtkowiaków Zeiske. Olszewo, w wrześniu 1929.

## Głuchota uleczalna!

Fenomenalny wynalazek „EUFONJA” zademonstrowany specjalistom. — Sami się wyleczycie z przytępienia słuchu, szumu i cieknięcia z uszów. Liczne podziękowania. Poczujcie się na żądanie „EUFONJA”, Leszko, koło Krakowa 92.

## Zyto siewne

pierwszy odsiew Petkus.

pszenica siewna

pierwszy odsiew jest na składzie.

**Bronisław Stelmnetz**

Leszno, ulica Leszczyńskich 28.

Telefon 262.

## CHŁOPIEC

lat 16 z porządnej rodziny, chce się wyuczyć ogrodnictwa lub stelmacha, najchętniej na wsi. Zgł. piśm. do eksp. Głosu pod lit. „W. W.”

## KINO PALACE

Od dziś piątki ulubieniec wszystkich  
**HARRY LIEDTKE**

w największym przeboju na tle najpopularniejszej piosenki pod tyt.

# Całuję twoją dłoń, Madame...!

Specjalna ilustracja muzyczna. Początek przedstawień o godz. 7 i 9, w niedzielę o godz. 3, 5, 7 i 9 wiecz.

## POKOJOWA

uczciwa i chętna, z dobrymi świadectwami, która zajęłaby się w wolnych chwilach dziećmi, potrzebna na wieś od 1. 10. rb. Adres wskaże eksp. Głosu.

## 5 POKOI

z kuchnią przy ul. Dworcowej 31, na parterze nadające się na biuro lub interes, natychmiast do wydzierżawienia. Ubikacje będą odnowione. Wiadomość ul. Lipowa 14, od 5-6.



Nie żarnek zboża, tylko pieniężny zaszczytny, kupując meble, fermy, materace, sypialki ul. J. Ciochowskiego, Leszno, ul. Leszczyńskich nr. 5.

## Węgiel

do prasowania jest w dalszym ciągu do nabycia w składzie sprzętów kuchennych Leszno, Rynek 12.

Uczciwa, czysta

## dziewczyna

która umie gotować, władająca językiem polskim i niemieckim, poszukiwana na służbę do Poznania. Dobra płaca zapewniona. Zgłoszenia Leszno, ul. Łaziębna 22.

## Wolny pokój

dla 2 panów lub panienek, natychmiast lub od 1. 10. 29. do wynajęcia. Zgłoszenia do eksp. Głosu.

## Kupię okazynie

bufet i stół bufetowy. Zgłosz. do eksp. „Głosu”.

## Piekarnia

z składem i mieszkaniem, przy ruchliwej ulicy z powodów zmiany interesu od 1 października b. r. do wydzierżawienia w Kościelcu, ul. Smigilewska 21.

## Krawcowa

poleca się po za dom na garnitery dziecięce. Kto? wskaże eksp. Głosu.

## 2 krowy i siano

sprzedam. Leszno, szosa rydzka, przy lesie.

## 2 dobre klacze

sprzeda Jan Wojciechowski, Bydżyna.

## Popierajcie Przemysł Krajowy.

## Wyjaśnienie!

Właścicielowi Wielkop. Szkoły Muzycznej w Poznaniu panu Dr. W. Piotrowskiemu w odpowiedzi komunikujemy co następuje: Jawnie i na każdym kroku akcentujemy, że nie mamy nic wspólnego z Wielkop. Szkołą Muzyczną w Poznaniu, ani też z Wlkp. Szkołą dla zawodowych muzyków w Poznaniu. Nazwa „Wielkopolska” nie jest monopolem jednostki, gdyż szkół o podobnej nazwie jest kilka i żadna z nich nie jest sądowo zastrzeżona. Sprawa zatwierdzenia, czy też zmiany nazwy Szkoły Muzycznej w Lesznie, będącej dopiero w stadium organizacji należy do kompetencji Ministerium i właściciela. Wtiranie się pana Dr. W. Piotrowskiego do spraw prywatnych innych szkół, jakoteż próba terroryzowania, psucie jego opinii i świadczyć źle o etyce, z jaką się p. Dr. Piotrowski do młodych szkół muzycznych odnosi, upatrując w tutejszej szkole muzycznej niebezpieczeństwo dla swego instytutu w Poznaniu.

**Wielkopolska Szkoła Muzyczna w Lesznie (Wlkp.)**



## LOS Y

## I. kl. 20 Loterii Państwowej

się do nabycia

Cena za 1/1 losu 40 zł,

cena za 1/2 losu 20 zł, cena za 1/4 losu 10 zł.

Główna wygrana 750.000,00 zł.

2 premje 250.000,00 i 150.000,00 zł.

Zamówienia zamiejscowe skutecznie się odwrotną pocztą.

KOLEKTURA:

## A. Marski-Leszno

Konto w P. K. O. 203.245.

**Przedpłata:** Na pocztę wraz z tygod. „Przyjaciel Rolnika”, „Ognisko Domowe”, dodatk. powieściowym i dodatkiem ilustrowanym z edycją do domu przez listowego włącznie z opłatami pocztowymi wynosi kwartał 6,42 zł, miesięcznie 2,14 zł, w ekspedycji i agenturach miesięcznie 1,80 zł, z odroczeniem do domu 2,00 zł. Oddzielny numer 15 groszy.  
**Ogłoszenia:** Wiersz milim. 1 łam. na str. 6 łam. 20 groszy. Reklamy 1 łam. w druku redakcyjnym 60 groszy. Najmniejsza ogłoszenie kosztuje 2,00 złote. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpada. Za telefonizację podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności. Konto bankowe: Bank Ludowy w Lesznie. Konto czekowe: P. K. O. Poznań 203.756. Skrytka poczt. 22. W razie przesłania w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub tona podobnych, w dawnośno nie odpowiada za dostarczanie piśm a abonenci nie mają prawa do odroczenia.

**Agentury pozamiejscowe:** Rawicz: Rekowski, księg. Bojanow: Adamczewski, Dwor. cowa. Smigiel: Feliks Zbieralski, Gostyń: Kiełmiński, Rynek. Ponić: Stefański, księgarnia. Krobiz: A. Wlekiński. Wolsztyn: A. Smoczyński, ulica Kościelna nr. 1. Miejska Górka: Walenty Szynka, Rynek. Samowar: J. Kosiakowski, skład kolonialny. Jutrosin: J. Ostrowska, Rynek nr. 9. Zbąszyń: M. Chłaski, ul. Mareszalska nr. 67. Przedmieście p. Przemysłu: Matusiak. Brenno: Matusiak. Włocławek: J. Wojciech. Pogorzela: Kos, drogeria, Rynek. Wielechowo: T. Nowacki, Rynek. Dublin: R. Rawicz, R. Kowalski. Wronów: Dalaszyński, Delaki: J. Poprawski, Rynek. Zaborów: W. Winkler, Rynek. Matyle: Rynek. Włoszakowice: Wojtkowiak, piekarnia. Świeciechowa: Keschel. Krzywiń: Bol. Pilarczyk, Rynek. Osieczna: Szewelski, ulica Leszczyńska. Bukowiec Górny: Szewelski, piekarnia.